

JACEK WOŁOSZYN

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Lublinie

ORCID: 0000-0002-5563-8074

PROPAGANDOWA ROLA PROCESÓW CZŁONKÓW KONSPIRACYJNYCH ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH W LATACH 1948–1956

Przedmiotem artykułu jest analiza języka i argumentów propagandowych wykorzystywanych w trakcie niektórych spośród procesów sądowych wspomnianych w tytule tego opracowania. Treść aktów oskarżenia, mów prokuratorskich, uzasadnień wyroków i sprawozdań prasowych służyła bowiem realizacji wielu funkcji przypisanych propagandzie politycznej. W rezultacie, w trakcie takich procesów, sądy stawały się częścią struktury wykonawczej aparatu propagandowego państwa monocentrycznego¹.

Celem tej analizy jest weryfikacja hipotezy, która brzmi: procesy członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych w latach 1948–1956 służyły nie tylko ich czasowej (na ogół) eliminacji ze społeczeństwa, lecz także zdeprecjonowaniu ich wizerunku, a w konsekwencji usunięciu z pamięci zbiorowej.

Aby zbadać prawdziwość powyższej hipotezy, niezbędna wydaje się odpowiedź na cztery pytania:

1. Jakie funkcje przypisywane propagandzie realizowano w trakcie procesów członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych i w towarzyszących im sprawozdaniach prasowych?
2. Jakimi argumentami posługiwano się w celu zdeprecjonowania wizerunku podsądnych i skazanych?

¹ Zob. Ł. Kamiński, *Struktura propagandy PRL [w:] Propaganda PRL. Wybrane zagadnienia*, red. P. Semków, Gdańsk 2004, s. 10.

3. Jaki obraz konspiracji młodzieżowej kształtowano w oficjalnym przekazie propagandowym w trakcie procesów i po ich zakończeniu?
4. Jakie były efekty tych działań (inaczej mówiąc: czy udało się przekonać odbiorców przekazu do wykreowanej wizji tajnych grup)?

Podstawą do przeprowadzenia przedstawionej poniżej analizy była treść aktów oskarżenia, prokuratorskich mów końcowych, uzasadnień wyroków i sądowych sprawozdań prasowych². W tym miejscu warto dodać ważne zastrzeżenie: nie wszystkim procesom nadawano oprawę propagandową. W przypadku części z nich celem było szybkie skazanie podsądnych, w miarę możliwości bez nadawania ich sprawom większego rozgłosu. Prawdopodobnie w ten sposób zamierzano ograniczyć rozpowszechnianie informacji o istnieniu organizacji po to, aby nie stały się one impulsem do budowy nowych grup. To także był element oficjalnego przekazu propagandowego. Zgodnie z nim młodzież w swojej większości miała udzielać poparcia dysponentowi władzy, a nosicielami zachowań oporowych była jedynie nieduża jej część. Jednak nawet w trakcie takich spraw pojawiały się argumenty zapożyczone ze wspomnianego przekazu.

Przed przejściem do dalszych rozważań należy krótko omówić funkcje przypisane propagandzie politycznej³. Wśród nich można wymienić funkcje adaptacyjną i integracyjną, czyli przekonanie odbiorcy o potrzebie zaakceptowania oraz poparcia dysponenta władzy i oficjalnej ideologii jako np. jedyne gwaranta bezpieczeństwa państwa. Funkcję integracyjną rozumiano także jako rugowanie niewłaściwej wiedzy i błędnych sposobów interpretowania faktów. Uczono, jak rozpoznawać i zwalczać „wroga”, realizując w ten sposób funkcję demaskatorską – ujawnienie i piętnowanie treści, osób i grup arbitralnie uznanych za przeciwnika. Przy okazji, prezentując rzekomą zbieżność interesów rządzących i rządzonych, ci pierwsi mobilizowali drugich do wykonywania założonych przez siebie zadań (funkcja inspirująca). Narzucano również interpretację przekazywanych treści (funkcja informacyjno-interpretacyjna). W państwie komunistycznym ujednociona i scentralizowana propaganda pełniła przede wszystkim funkcję wychowawczą. Za pomocą manipulacji i perswazji kształtowano postawy obywateli, sterując ich zachowaniami tak, aby wyrobić w nich „świadomość socjalistyczną i [potrzebę] aktywnego uczestnictwa w rewolucyjnym przeobrażaniu świata” (efekt „politycznego zdobycia mas”)⁴. Realizacji tych celów służył odpowiedni język – agresywny i bojowy,

² Część tych materiałów wykorzystano do przygotowania rozdziału VI publikacji dotyczącej podziemnych organizacji młodzieżowych, zob. J. Wołoszyn, *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956*, Lublin–Warszawa 2019, s. 550–587.

³ Funkcje propagandy, zob. B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 29–30; J. Koblewska, *Propaganda i wychowanie. Szkice o środkach masowego oddziaływania*, Warszawa 1974, s. 28–29.

⁴ „Socjalistyczną propagandę” rozumiano jako wychowanie, kształtowanie opinii publicznej, krzewienie idei „socjalistycznych, patriotycznych i internacjonalistycznych” w taki sposób, aby stały się systemem potocznego myślenia. Głównym celem było „upowszechnianie zasad i kierunków polityki partii oraz zdobywanie umysłów i uczuć dla spraw przez nią głoszonych”. Propagandę polityczną definiowano w PRL jako „celowe, perswazyjne, motywowane politycznie oddziaływanie na zbiorowość, zmierzające przez kształtowanie ludzkich postaw do wywołania pożądanych zachowań”, zob. M. Szulkiewicz, *Propaganda polityczna: pojęcia – funkcje – problemy*, Warszawa 1971, s. 62; M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003, s. 22; hasło: *Propaganda* [w:] *Słownik wiedzy obywatelskiej*, red. A. Łopatka i in., Warszawa 1970,

pełen metafor („walka” i „budowa”), przekonujący m.in. o bezalternatywności rządów komunistów, mających być jedyną gwarancją bezpieczeństwa państwa. Język ten służył jednocześnie zastraszeniu obywateli: „władza jest skuteczna w eliminowaniu wroga” (istotny mechanizm perswazji)⁵.

KONSPIRACYJNE ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE

W pierwszej dekadzie po zakończeniu II wojny światowej powstało w Polsce ponad 1000 tajnych grup młodzieżowych, liczących ok. 11 tys. członków⁶. Najwięcej z nich (66 proc. wszystkich istniejących w tym okresie) funkcjonowało w latach 1948–1953, gdy komuniści przystąpili do pełnej realizacji projektu totalitarnego. Zlikwidowali wówczas m.in. Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) oraz zmusili Kościół katolicki do zawieszenia działalności związanych z nim stowarzyszeń (1949 r.). W roku 1948 powołali do życia jedną, masową organizację – Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), która zmonopolizowała cały ruch młodzieżowy⁷. Oznaczało to pozbawienie tej grupy społecznej możliwości oficjalnej działalności poza strukturami kontrolowanymi przez dysponenta władzy. Rządzący podjęli jednocześnie masową indoktrynację, której pierwszym adresatem były dzieci i młodzież. Szkoły stały się elementem systemu propagandy oraz miejscem brutalnej rozprawy z ważnymi dla większości społeczeństwa wartościami i symbolami związanymi np. z religią. Celem tych działań było wychowanie jednostki kolektywnej, podporządkowanej oficjalnej ideologii i kierującej się odgórnie zaprojektowanymi skłonnościami. Tłem dla tych poczynań były m.in.: rugowanie z przestrzeni publicznej Kościoła katolickiego oraz powszechny terror, który dotyczył zarówno żołnierzy podziemia niepodległościowego, jak i zwykłych obywateli, np. chłopów niemogących wywiązać się z dostaw obowiązkowych czy osoby krytycznie wyrażające się o polityce rządzących.

W tej sytuacji tworząc własne, niezależne od dorosłych, organizacje podziemne, młodzi ludzie stawiali opór zmianom, które rządzący chcieli wprowadzić we wszystkich dziedzinach życia, i dawali odpór różnym formom nacisku (przymusowi, żądaniom i represjom) z ich

s. 363–364. O manipulacji i perswazji, zob. I. Kamińska-Szmał, *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć* [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 17–18.

⁵ Analiza języka propagandy lat czterdziestych i pięćdziesiątych, zob. M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005, s. 170–220.

⁶ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. S. Poleszak, R. Wnuk, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2020, s. LXXVI–LXXVII. O genezie i charakterystyce grup młodzieżowych, zob. np. A. Szczyńska, *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Toruń 2010, s. 123–130; B. Noszczak, *Etos gniewu. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2015, s. 729–740; E. Rzeczkowska, *Bogu, Polsce, bliźnim. Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956*, Lublin 2014, s. 21–90; A. Sławińska, *Więźniarki polityczne z Bojanowa. Łagier dla dziewcząt w latach 1952–1956*, Warszawa 2017, s. 31–77; A.J. Puliński, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w województwie białostockim na tle prawnoinstytucjonalnej rzeczywistości Polski Ludowej w latach 1947–1956*, Białystok 2018, s. 81–152.

⁷ O roli Związku Młodzieży Polskiej (dalej: ZMP) jako „pasa transmisyjnego” odpowiedzialnego za przekazywanie młodzieży poleceń władz i kontrolę ich wykonania, zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 141–295.

strony. Struktury konspiracyjne tworzyły swoistą niszę, w której młodzież mogła poczuć się wolna od wpływu oficjalnego przekazu propagandowego i presji ze strony instytucji reżimowych. Członkowie omawianych grup dążyli do zachowania własnej tożsamości, godności i wolności. Chronili się przed popadnięciem w całkowity konformizm wobec systemu politycznego. Jednocześnie aktywność w szeregach tajnej organizacji stawała się substytutem wolnej partycypacji politycznej, niemożliwej do zrealizowania w sferze oficjalnej⁸.

Istotnym elementem omawianej aktywności było także zdefiniowanie przeciwnika (adresata sprzeciwu). Był nim Związek Sowiecki i dysponenci władzy w Polsce Ludowej. Członkowie tajnych organizacji postrzegali tych ostatnich jako władze okupacyjne realizujące interesy obcego, wrogiego państwa. Odrzucali również sam system, instytucje i osoby go kreujące (np. pracowników aparatu represji, milicjantów czy działaczy partyjnych)⁹.

Głównym celem konspiratorów – swoistym „opozycyjnym DNA” (jak to określił Bartłomiej Noszczak¹⁰) – było odzyskanie przez Polskę niepodległości i likwidacja istniejącego reżimu, jako niezgodnego z przyjętym przez nich systemem aksjologicznym. Realizację tych zamysłów postrzegano jako *conditio sine qua non* odbudowy wolnego państwa.

Omawiane organizacje były na ogół nieduże – ok. 68,5 proc. z tych, o których wiemy, nie przekraczało liczby dziesięciu członków. Około 70 proc. istniało maksymalnie rok (pracownicy aparatu represji wskazywali, że znaczącą ich liczbę wykrywali w ciągu dwóch–czterech miesięcy od momentu powstania). Aktywność większości z nich ograniczała się do spotkań i dyskusji w gronie koleżeńskim, wywieszania ulotek lub sporządzania antysystemowych haseł. Ich zasięg działania nie wykraczał poza jedną miejscowość lub szkołę. Nie powstały rozbudowane, hierarchiczne struktury terytorialne obejmujące swoim zasięgiem całe państwo lub jego większy obszar oraz ukierunkowujące aktywność swoich komórek. Przedstawione cechy pozwalają raczej mówić o swoistej kwantowości konspiracyjnych organizacji młodzieżowych. Ze względu na nikły rezonans społeczny ich istnienie nie doprowadziło bowiem do swoistej reakcji łańcuchowej – połączenia punktowych działań i narodzin szerokiego ruchu społecznego. Nie powstała zatem silna grupa nacisku, która mogłaby się domagać przeprowadzenia zmian, w tym wypadku zahamowania niszczenia przez rządzących istotnych dla społeczeństwa wartości oraz obalenia i zmiany istniejącego systemu politycznego. Młodzi konspiratorzy raczej „podszczytywali” reżim, niż stanowili dla niego poważne niebezpieczeństwo¹¹.

Mimo to rządzący potraktowali konspirację młodzieżową jako zagrożenie, które powinno zostać wyeliminowane. Przeciwno jej twórcom, osobom zwykle nastoletnim, użyli wszystkich dostępnych środków, łącznie z zaangażowaniem w ten proces funkcjonariuszy policji politycznej. Zadaniem tych ostatnich było nie tylko poszukiwanie organizacji konspiracyjnych, lecz także przesłuchiwanie ich członków (stosowano przy tym różne formy presji fizycznej i psychicznej w celu uzyskania zeznań) oraz sporządzanie na tej

⁸ W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, Warszawa 1996, s. 121.

⁹ Zob. np. *Statut Narodowej Partii Polskiej (Łódź)*, której członkiem mógł zostać „każdy Polak, wróg Rosji” (J. Chańko, Z. Onufrzak, *Z dziejów konspiracji młodzieżowych w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005, s. 151).

¹⁰ B. Noszczak, *Etos gniewu...*, s. 761.

¹¹ *Ibidem*, s. 797.

podstawie aktów oskarżenia. Kolejnymi wykonawcami represji stawali się prokuratorzy (na ogół bezkrytycznie popierający w trakcie spraw sądowych akty oskarżenia przygotowane przez pracowników aparatu represji) oraz sędziowie gotowi do bezwzględnej rozprawy z osobami i środowiskami uznanymi za przeciwników reżimu. W systemach typu sowieckiego sądy były integralną częścią aparatu represji. Przypisano im dwie funkcje: ochronę ustroju politycznego (obejmującą „walkę o rugowanie i likwidację elementów kapitalistycznych”) oraz „wychowywanie obywateli w duchu wierności Polsce Ludowej”, polegające m.in. na „ściganie i tępieniu wszelkich przejawów wrogiej ideologii, reprezentującej interesy klas obalonych”¹². Ostatnia z wymienionych funkcji, określana także jako wychowawczo-profilaktyczna, powodowała, że sądy – o czym była mowa – stawały się jednocześnie integralną częścią struktury wykonawczej aparatu propagandowego państwa. Miały one m.in. nauczyć obywateli, zobowiązanych do zachowania tzw. czujności rewolucyjnej, jak rozpoznawać „wroga klasowego”¹³. W swoim pojęciu członkowie szeroko pojętego aparatu represji brali udział „w zażartej walce klasowej”. W rezultacie traktowali młodych konspiratorów z niemal taką samą bezwzględnością, jak osoby związane z tzw. dorosłym podziemiem¹⁴.

OGÓLNE ZASADY PROWADZENIA PROCESÓW W SPRAWACH MŁODZIEŻY

Regulował je rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicza, wydany w kwietniu 1952 r.¹⁵ Zgodnie z nim wszystkie pokazowe i jawne procesy wymagały pisemnej zgody Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Pracowników terenowych urzędów bezpieczeństwa zobowiązano do przygotowania planów takich rozpraw. Wyłączono jawność w przypadkach, w których istniało niebezpieczeństwo doprowadzenia do niepokojów społecznych. Minister zalecał także zakończenie części spraw dotyczących „młodzieży bliskiej klasowo” „rozmowami wychowawczymi” z udziałem czynników społecznych i politycznych.

¹² Zob. M. Zaborski, *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, „Palestra” 2004, z. 7–8, s. 174–187.

¹³ Dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: MBP), Julia Brystygiel, zaleciła np., aby Zarząd Miejski ZMP w Warszawie, w porozumieniu z policją polityczną, wysłał swoich przedstawicieli na proces członków miejscowego Klubu Wykolejeńców (bardziej paczki koleżeńskiej niż tajnej grupy). Uczestnicząc w rozprawie, zetempowcy mieli poznać „formy wrogiej aktywności”, aby skuteczniej walczyć „z przejawami działalności wrogów wśród młodzieży” (B. Noszczak, *Etos gniewu...*, s. 385).

¹⁴ Średnia wysokość wyroków wydanych w sprawach członków młodzieżowych organizacji konspiracyjnych wynosiła do 5 lat pozbawienia wolności, ok. 40 proc. z nich skazano na karę 6–10 lat więzienia, rzadziej orzekano karę dożywotniego więzienia i karę śmierci, zob. J. Wołoszyn, *Represje sądowe na przykładzie procesów członków konspiracji młodzieżowej w latach 1944/45–1956*, artykuł przesłany do publikacji w czasopiśmie „Copernicus. Czasy Nowożytnie i Współczesne”.

¹⁵ Powodem wydania *Rozkazu karnego nr 015/52 ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie procesu toruńskiej nielegalnej organizacji młodzieżowej „Prawicowy ZMP”*, Warszawa, 26 kwietnia 1952 r. (opublikowanego w: *Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, s. 580–584) była postawa członków toruńskiego Prawicowego Związku Młodzieży Polskiej (1950–1951), którzy – zdaniem pracowników MBP – zamiast „okazać skruczę”, zamienili salę sądową w „trybunę dla wrogich [...] demonstracji”.

Sposób przygotowania procesu pokazowego widać np. w sprawie osób należących do Kraju (struktury skupiającej zarówno młodzież, jak i osoby dorosłe). Plan rozprawy, zaproponowany przez dyrektora Departamentu Śledczego MBP Józefa Różańskiego, zawierał niemal wszystkie elementy oficjalnego przekazu propagandowego odnoszącego się do podziemia antykomunistycznego. Jego autor podkreślał konieczność ukazania, że organizacja miała „antypaństwowy, antynarodowy charakter” oraz stosowała „przestępcze, ohydne metody walki z budownictwem socjalistycznym”. Młodych członków Kraju należało przedstawić jako osoby niesamodzielne, kierowane przez starszych oraz inspirowane przez „imperializm amerykański” i związaną z nim „emigrację kontrrewolucyjną polską”. Mieli oni być także ukazani jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Celem tak dobranych argumentów było wychowanie publiczności i „wzmocnienie czujności klasy robotniczej i najszerzych mas narodu w walce z agenturą dywersyjno-szpiegowską”. W zamyśle twórcy dokumentu proces członków wspomnianej organizacji miał się stać ostrzeżeniem skierowanym do osób, które prowadziły działalność antysystemową lub zamierzały to robić. Przekaz ten miało wzmocnić ukazanie samobójstwa założyciela związku, Zenona Soboty, jako „wyniku beznadziejności walki z Państwem Polskim”¹⁶.

POSTĘPOWANIE OKOŁOPROCESOWE

W związku z procesami członków podziemia antykomunistycznego organizowano zebrania lub wiece, zwoływane przez funkcjonariuszy policji politycznej we współpracy z lokalnymi działaczami oświatowymi, PZPR i ZMP przed rozprawami lub zamiast nich. Udział w tych działaniach brała także lokalna ludność, uczniowie, rodzice i zatrzymani. Wiesław Theiss nazwał te zebrania „szkolnymi spektaklami sądowymi”, uznając je za element propagandy, mający poniżyć i złamać młodych ludzi, rozbić ich solidarność oraz zneutralizować współczucie i poparcie ze strony otoczenia. Zakładano także, że ich uczestnicy potępią zatrzymanych i zobowiążą się „do walki z przestępczą działalnością młodzieży”¹⁷.

Zalecenia te zrealizowano m.in. w trakcie zebrania zwołanego w Trawnikach po ujęciu harcerzy z Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej, jednej z największych organizacji młodzieżowych działających w województwie lubelskim w latach 1950–1953¹⁸. Wzięli w nim udział lokalni działacze partyjni, mieszkańcy wsi i rodzice zatrzymanych, a także zwolnionych w dniu zatrzymania (pięciu

¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 0330/158, t. 5, Plan procesu „terrorystyczno-wywiadowczej grupy z nielegalnej organizacji Krajowy Ośrodek”, Warszawa, 6 VIII 1952 r., k. 97–98.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), 055/41, Instrukcja nr 09/50 MBP w sprawie ujawniania i zwalczania podziemia i dywersji w szeregach młodzieży, Warszawa, 9 VIII 1950 r., k. 105; W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo...*, s. 162–165.

¹⁸ AIPN Lu, 08/105, t. 1, Dokument bez tytułu sygnowany przez szefa WUBP w Lublinie Bolesława Krzywińskiego, k. 8, 14; *ibidem*, Raport specjalny zastępcy naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie Kazimierza Kolenderskiego do dyrektora Departamentu V MBP Julii Brystygier, Lublin, 20 I 1954 r., k. 159. Charakterystyka podziemnych organizacji młodzieżowych działających w latach 1945–1956 w woj. lubelskim, zob. J. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007, s. 344–356.

z 16 ujętych harcerzy znalazło się na wolności ze względu na „niewielką rolę, jaką odegrali w organizacji”). Zebrani wysłuchali uzasadnienia działań funkcjonariuszy policji politycznej, którzy „na czas przecięli zbrodniczą działalność”. Naczelnik Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie napisał w swoim sprawozdaniu, że zebranie to przyniosło oczekiwane efekty, doprowadziło bowiem „obecnych do wzruszenia, spośród których wiele matek płakało”. Trudno ocenić zachowanie uczestników. Odpowiednio wyeksponowane elementy działalności harcerzy mogły doprowadzić do opisanych zachowań. Negatywne reakcje mogło wywołać zwłaszcza zabójstwo strażnika kolejowego, członka lokalnej społeczności, dokonane przez młodych ludzi w trakcie nieudanej próby rozbrowienia go. Aresztowani i ich rodzice mogli także zachowywać się zgodnie z przyjętym wcześniej scenariuszem (w zamian za np. obietnicę łagodnego potraktowania), a płacz matek prawdopodobnie wynikał z obawy o los ich dzieci. Po zebraniu przeprowadzono z opiekunami tzw. rozmowy profilaktyczne, w trakcie których zobowiązano ich „do wychowania dzieci w duchu demokratycznym”.

Rozmowy takie, zazwyczaj prowadzone w obecności miejscowych działaczy PZPR i ZMP, często poprzedzały zwolnienie zatrzymanych. W ich trakcie obligowano dorosłych do wspomnianego „wychowania dzieci w duchu demokratycznym”¹⁹. Niedotrzymanie tego warunku groziło np. utratą pracy czy aresztem i skazaniem.

Niekiedy zwolnienia mogły wiązać się z tzw. ekonomiką procesową, gdy brakowało materiałów wystarczających do osądzenia niektórych osób. Pracownicy aparatu represji, niewiele tracąc, zyskiwali na polu propagandy. Jako przedstawiciele dysponenta władzy okazywali jego „wspaniałomyślność”, uwalniając osoby przedstawiane jako sprawcy przestępstw antypaństwowych. W ten sposób szef Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie, Oskar Karliner, oceniał np. społeczny wydzźwięk zwolnienia kilku członków jednej z miejscowych organizacji. Jego zdaniem lokalna społeczność miała docenić ten „gest» władz”²⁰. Ponadto zwolnienia niektórych zatrzymanych pozwalały ukryć zasięg działalności konspiracyjnej. Osądzenie jedynie kilku osób potwierdzało oficjalną tezę o niewielkim zakresie aktywności antysystemowej.

Zgodnie z zaleceniami MBP, zwolnienia należało stosować wobec młodych ludzi o „odpowiednim” pochodzeniu społecznym. W celu uzasadnienia decyzji sięgano po argument, że ich przynależność do konspiracji była spowodowana działaniem osób wywodzących się z „elementów wrogich i obcych klasowo”. W ten sposób starano się wskazać na wyalienowanie konspiratorów ze społeczeństwa²¹.

¹⁹ Matka jednego z członków Wolności i Niezawisłości (Lublin, 1951 r.) zobowiązała się np. „wytlumaczyć synowi o grożącej karze za działalność w ramach nielegalnej organizacji, która godzi w zdobycze Polski Ludowej”, i wychować go „w duchu praworządności zgodnej z obecną rzeczywistością” (AIPN Lu, 003/2468, Zobowiązanie matki tajnego współpracownika ps. „Walek”, Lublin, b.d., k. 46).

²⁰ Aby zapobiec pogłoskom, że zwolnienie wynikało z braku dowodów, ojca, a zarazem adwokata jednego z wypuszczonych zapoznano z aktami śledztwa (F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005, s. 259, przyp. 477). Z kolei w sprawie Harcerskiej Organizacji Podziemnej (Pieszyce, 1950 r.) szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu sugerował wpłynięcie na rodziców zatrzymanych, aby sami zwrócili się z prośbą o ich uwolnienie (E. Rzeczkowska, *Bogu, Polsce, bliźnim...*, s. 198–199).

²¹ Przesłanką do zwolnienia kilku uczniów z Unii Młodzieży Demokratycznej (Gorzów Wielkopolski, 1948–1950) był ich wiek oraz pochodzenie z rodzin robotniczych i chłopskich. Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu

PROCES

Akt oskarżenia

Niektóre z aktów oskarżenia zawierały nie tylko wykaz czynów popełnionych przez podsądnych wraz z ich kwalifikacją prawną, lecz także czytelny przekaz propagandowy. Ich treść pozwala odtworzyć stosunek rządzących do młodzieży i podejmowanego przez nią oporu.

Prokuratorzy często wskazywali, że każda działalność antysystemowa stanowi zagrożenie nie tylko dla państwa, lecz również dla jego obywateli. W rezultacie obraz organizacji konspiracyjnych i ich członków mógł być tylko jednoznacznie negatywny. Oskarżyciele omawiali cele i metody działalności organizacji, które powinny być zgodne z podstawą prawną zarzutów, czyli treścią często stosowanego w sprawach młodych konspiratorów przepisu art. 86 Kodeksu karnego Wojska Polskiego. Penalizował on działania zmierzające do zmiany przemocą organów władzy i ustroju państwa. Podsądnym zawsze zarzucano „zbrodnicze zamiary”, czyli „walkę przeciw Polsce Ludowej” i „czynienie przygotowań do obalenia przemocą ustroju”. Do tego dochodziło m.in.: „przeszkadzanie w odbudowie kraju i sabotowanie zarządzeń władz”, „rozbijanie oficjalnej organizacji ZMP”, kolportaż ulotek (o treści „nacechowanej jadem nienawiści do Rządu Polski Ludowej i wielkiego kraju ZSRR”) oraz „szepciana propaganda”. Twórcy aktów oskarżenia wskazywali jednocześnie, że konspiratorzy przez swoje zachowanie nie tylko odbierali sobie szansę pełnego rozwoju, lecz przede wszystkim stawiali się poza społeczeństwem, które miało być aktywnie zaangażowane w proces budowy nowego ustroju. Przy okazji podkreślali, że podsądni rzekomo utrudniali postęp systemu politycznego, a w efekcie poprawę bytu całego społeczeństwa²².

Wszystkie elementy propagandowego opisu konspiracji młodzieżowej znalazły się np. w zawartej w akcie oskarżenia charakterystyce Orła / Koła Zwolenników Idei Mickiewiczowskiej (Włodawa, 1949–1950). Według funkcjonariusza policji politycznej, który przygotował ten dokument, członków omawianej uczniowskiej grupy miała stanowić „[p]ałaająca nienawiścią do obecnego ustroju młodzież wywodząca się z elementów wrogich, obcych”. Następnie funkcjonariusz przypisał im określone cele. Według niego podsądni zamierzali rzekomo „hamować [sic!] postęp i wszczepiać nienawiść wśród

Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze także uznali, że „powodem ich przynależności do nielegalnej organizacji było wrogie oddziaływanie niektórych uczni [sic!] wywodzących się z elementów wrogich i obco [sic!] klasowych”, cyt. za: B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1999, s. 147.

²² Dlatego np. w sprawie Jana Jaltuszyka ze Związku Ewolucjonistów Wolności (Międzyrzec Podlaski, 1951–1952) podkreślano, że wyłamał się on z „najszerzszych mas narodu zespolonego w obozie postępu i pokoju, w jedności działania dążącego do gospodarczego i kulturalnego rozkwitu”, zob. także akt oskarżenia odczytany w trakcie procesu członków Polskiej Młodzieży Walczącej (Hrubieszów, 1948–1950) czy łódzkiego Związku Białej Tarczy (AIPN Lu, 30/551, Akt oskarżenia w sprawie Jana Jaltuszyka, Biała Podlaska, 1 X 1952 r., k. 34; *ibidem*, t. 1, Akt oskarżenia w sprawie Jerzego Wachowskiego i innych, Lublin, 2 VIII 1950 r., k. 253; M. Bykowska, *Związek Białej Tarczy w Łodzi (1949–1950)* [w:] „Śmierć komunistom!” *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na ziemi łódzkiej (1948–1953)*, red. D. Rogut, Żelów 2012, s. 227).

młodzieży do obecnego ustroju, a zwłaszcza paraliżować linię rządu na odcinku przebudowy zacofanej wsi²³.

W kontrze do tego negatywnego obrazu młodych konspiratorów, autorzy aktów oskarżenia kreślili wizję „dobrego” państwa, mającego zapewnić młodym ludziom optymalne warunki rozwoju. Zabieg ten służył m.in. podkreślaniu rzekomej niewdzięczności konspiratorów wobec dysponenta władzy. Aby wzmocnić ten argument, porównywano sytuację dzieci robotników i chłopów w państwie socjalistycznym i w Polsce przedwojennej²⁴.

Aby dodatkowo zniechęcić odbiorców przekazu do młodych członków podziemia, w treści aktów oskarżenia podkreślano także, mimo danych wskazujących na robotnicze i chłopskie pochodzenie większości z nich²⁵, że „wróg” w swoich działaniach miał bazować „na elemencie wywodzącym się ze sfer drobnomieszczańskich, synach i córkach byłych obszarników i fabrykantów, bogaczy wiejskich, współpracowników z okupantem hitlerowskim [*sic!*]²⁶. Jeśli oskarżeni mieli „odpowiednie pochodzenie społeczne”, starano się ich przedstawić jako osoby „zdeprawowane”, „wykolejone”, „zdemoralizowane”, niekiedy np. jako członków ówczesnej subkultury młodzieżowej – bikiniarzy²⁷.

Twórcy aktów oskarżenia podkreślali także, że młodzież (zgodnie ze sposobem jej postrzegania przez komunistów) nie była podmiotem w pełni samodzielnym w swoich działaniach. W związku z tym za powstaniem jej podziemnych związków musieli kryć się zewnątrzni i „dorośli” inspiratorzy. Wszystkich wrzucano do jednej kategorii tzw. reakcji, „która nie może się pogodzić z faktem, że władza należy do narodu, a nie do garstki wyzyskiwaczy²⁸. Do tej kategorii ludzi zaliczano członków podziemia antykomunistycznego, duchownych (mających namawiać do antysystemowej działalności np. w trakcie spowiedzi²⁹) oraz starszych harcerzy i nauczycieli z przedwojennym rodowodem. Przykładem posłużenia się przez prokuratora spreparowaną charakterystyką takiej

²³ AIPN Lu, 20/357, Akt oskarżenia w sprawie Juliusza Gerunga i innych, Lublin, [1950 r.], k. 120.

²⁴ W trakcie procesu mielecko-krakowskich Stalowych Polaków / Wolności i Sprawiedliwości (1946–1951) oskarżyciel przekonywał np., że „[ż]adne dotąd pokolenie młodzieży na przestrzeni ponad 1000-letnich dziejów narodu polskiego nie miało tak szerokich praw, tak rozległych swobód, tak ogromnych możliwości i tak nieograniczonych perspektyw dla pełnego rozkwitu swych fizycznych i duchowych zdolności”. Dalej wymieniał działania rządzących na rzecz tej generacji, zob. W. Hausner, M. Kapusta, współpraca M. Konieczna, *Epizody harcerskiej konspiracji niepodległościowej na ziemi krakowskiej 1944–1953*, Kraków 2014, s. 192–196.

²⁵ W 1954 r. połowa ujętych pochodziła z rodzin robotniczych, 15 proc. z chłopskich, zob. np. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Biuro Udostępniania (dalej: AIPN BU), 1231, Notatka dotycząca nielegalnej działalności wśród młodzieży, Warszawa, 21 III 1955 r., k. 86.

²⁶ Zob. akt oskarżenia sporządzony w sprawie członków Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej (AIPN Lu, 011/635, t. 1, Akt oskarżenia w sprawie Mieczysława Smalca i innych, Lublin, [1953 r.], k. 90).

²⁷ Zob. argumenty przytoczone w treści aktu oskarżenia Józefa Borzęckiego z hrubieszowskiej Podziemnej Organizacji Młodzieży Polskiej (1949–1950), Jerzego Guza z lubelskiego Podziemnego Ruchu Wyzwoleńczego (1950 r.) czy członków łódzkiej Grupy Siergieja (1953 r.) (*ibidem*, 021/80, Akt oskarżenia w sprawie Józefa Borzęckiego, Hrubieszów, [1950 r.], k. 26; *ibidem*, 011/918, Akt oskarżenia w sprawie Jerzego Guza, Lublin, [1950 r.], k. 21; A. Leśna, *Grupa Stanisława Siergieja (1952–1953)* [w:] „Śmierć komunistom!”..., s. 251).

²⁸ Zob. akt oskarżenia sporządzony w sprawie członków Związku Ewolucjonistów Wolności (AIPN Lu, 30/568, Akt oskarżenia w sprawie Mariana Dąbrowskiego i innych, Radzyń Podlaski, [1952 r.], k. 276).

²⁹ Prokurator za głównego inspiratora powołania Podziemnej Organizacji Zbrojnej (Mielno, 1949–1950) uznał jednego z księży, który miał namówić jej członków do działalności konspiracyjnej w trakcie spowiedzi (Z. Kachnicz, *Młodzież w konspiracji antykomunistycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1956*, Koszalin 2010, s. 162).

osoby może być proces członków wspomnianego wyżej Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej. O zainspirowanie powstania tej organizacji oskarżono doświadczoną nauczycielkę z Trawnika, Bronisławę Maj. Na jej niekorzyść przemawiał przede wszystkim życiorys. Była sodalisą, absolwentką prowadzonego przez siostry zakonne seminarium nauczycielskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jej mąż miał być „ochotnikiem imperialistycznego najazdu Piłsudskiego na ZSRR [sic!]”³⁰. Mimo braku dowodów winy, Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie w 1953 r. skazał ją na karę 10 lat więzienia pod zarzutem „duchowego inspirowania” harcerzy do założenia tajnej drużyny.

W tak wykreowanym obrazie konspiracji nie mogło także zabraknąć zewnętrznych wpływów. Jej członkowie mieli znajdować pomoc u „międzynarodowego obozu reakcji”, zwłaszcza „imperializmu amerykańskiego”. W trakcie procesów nie pojawiały się zarzuty bezpośredniego kontaktu z tymi ośrodkami. Oskarżyciele starali się raczej wskazywać na rzekome pośrednie – jak określano to w niektórych dokumentach – „swoiste” szkolenie ideologiczne. Miały je prowadzić polskojęzyczne stacje radiowe nawołujące do „niezgody i niepewności, do zdrady ojczyzny i wystąpień antypaństwowych”³¹.

Użycie argumentu o zewnętrznej inspiracji powstania tajnych związków młodzieżowych pozwalało zrealizować kilka istotnych celów propagandowych. Wskazywało na rzekome wyizolowanie ich członków ze społeczeństwa. Ponadto wzmacniało przekaz o zagrożeniu bezpieczeństwa państwa i jego obywateli ze strony oskarżonych. Odbiorca miał po prostu uznać, że podsądni byli narzędziem w ręku „wroga”. Natomiast ataki skierowane przeciw duchownym czy nauczycielom miały zdyskredytować grupy społeczne uznane przez rządzących za zagrożenie dla tworzonego przez nich monopolu informacyjnego i ideologicznego. Sprawę członków Tajnej Organizacji Młodzieżowej (Ksawerów i Łódź, 1951–1953) wykorzystano np. do zdeprecjonowania środowiska inteligenckiego. Dlatego prokurator prezentował członków konspiracji jako osoby wyrosłe w domach „inteligencji wychowanej przez zgniły system społeczno-ekonomiczny Polski sanacyjnej”. Ich otoczenie opisywał zaś jako złożone z „ludzi, u których klóci się logika z psychiką i są zdolni w każdej chwili poprzeć wszelkiej maści wrogów zagranicznych i rodzimych usiłujących za dolary podpalaczy świata zahamować nasz wspaniały marsz do socjalizmu”³².

Procesy harcerzy wykorzystywano do propagandowego uzasadnienia likwidacji ZHP. Dlatego autorzy aktów oskarżenia gremialnie potępiali ideę skautingu, ukazywaną jako „ideologia wroga”, ukierunkowaną na „zamazywanie wśród młodzieży właściwego poglądu na świat”. Nie omieszkali także dodawać, że przed 1939 r. ruch skautowy miał służyć ówczesnym rządóm do przekonania młodzieży do „imperialistycznych planów podbojów na Wschodzie”, a po zakończeniu wojny harcerstwem miały kierować „wrogie ośrodki

³⁰ AIPN Lu, 011/635, t. 1, Akt oskarżenia w sprawie Mieczysława Smalca i innych, Lublin, [1953 r.], k. 92.

³¹ Zob. fragment uzasadnienia aktu oskarżenia w sprawie członków łęborskiej organizacji bez nazwy (1954 r.), cyt. za: K. Bukowski, *Antykomunistyczne organizacje niepodległościowe działające na terenie Łęborka w okresie od 1949 do 1954 roku*, „Rocznik Koszaliński” 2003, nr 31, s. 148.

³² D. Rogut, *Tajna Organizacja Młodzieżowa z Ksawerowa i Łodzi (1951–1953) – działalność i rozbitcie* [w:] „Precz z komuną!!” *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na ziemi łódzkiej w latach 1945–1956*, red. D. Rogut, Żelów 2011, s. 315–316.

za granicą i w kraju”. Celem ataku była także kadra starszoharcerska, która miała rekrutować się „z elementów endecko-piłsudczykowskich, działaczy »Szarych Szeregów«”³³. Wszystkie argumenty skierowane przeciwko harcerstwu zebrał prokurator w trakcie procesu członków Stalowych Polaków / Wolności i Sprawiedliwości (Mielec i Kraków, 1946–1951). Zgodnie z jego słowami, „[i]deologia dawnego harcerstwa, wyhodowana w kolebce imperialistycznych korsarzy, przepojona uznaniem dla gwałtu i przemocy, musi doprowadzić na pozycje wrogie klasie robotniczej, wrogie postępowi, na pozycje bandytyzmu, na pozycje pochwalania wojny, ludobójstwa i masowej zagłady”. Słuchacz miał zostać przekonany, że rozwiązanie ZHP było konieczne, gdyż uniemożliwiło „wrogowi klasowemu dalsze oddziaływanie w sposób masowy na młodzież”³⁴.

Ważnym celem oskarżycieli było także przekonanie słuchaczy o skuteczności pracowników aparatu represji, którzy w porę wykryli i doprowadzili przed sąd konspiratorów. Chciano ich ukazać jako osoby rzekomo chroniące bezpieczeństwo nie tylko państwa, lecz przede wszystkim całego narodu, opisywanego jako angażujący się w budowę „lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy”. Podkreślanie efektywności funkcjonariuszy policji politycznej służyło jednocześnie ostrzeżeniu społeczeństwa przed próbami angażowania się w nielegalną działalność³⁵. Był to jeden ze sposobów realizacji przypisanej sądom funkcji wychowawczo-profilaktycznej.

MOWA OSKARŻYCIELA I UZASADNIENIE WYROKU

Także treść mowy oskarżyciela i uzasadnienie wyroku zawierały przekaz propagandowy. Warto np. przyrzeć się słowom prokuratora podsumowującego rozprawę harcerz z Trójek (Lublin, 1950–1951), który wymienił wiele argumentów propagandowych wykorzystywanych w trakcie procesów młodych konspiratorów. Nawiązał do tezy o rzekomych usiłowaniach „reakcji polskiej w kierunku zdemoralizowania młodzieży, a następnie przeciągnięcie tejże na dogodną dla wroga pozycję”. Podkreślił zwłaszcza „działalność reakcyjnej części kleru”. Analizując dowody, uwypuklił „niebezpieczeństwo czynu [...] w przedmiocie wciągania młodzieży do wrogiej Polsce roboty”. Część wystąpienia poświęcił także akcentowaniu „dodatniego wpływu kultury radzieckiej i wzoru życia narodów radzieckich na kształtowanie się stosunków w Polsce Ludowej”³⁶.

Elementem propagandowej strategii było nie tylko uzasadnienie wyroku, lecz także katalog okoliczności obciążających, wpływających na wymiar kary, czyli kryteria

³³ Zob. argumenty przytaczane w treści aktów oskarżenia w sprawie Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej oraz Trójek (AIPN Lu, 011/635, t. 1, Akt oskarżenia w sprawie Mieczysława Smalca i innych, Lublin, [1953 r.], k. 90; *ibidem*, 015/440, Akt oskarżenia w sprawie Krystyny Kucharzyk i innych, Lublin, 25 III 1952, k. 89–90).

³⁴ W. Hausner, M. Kapusta, współpraca M. Konieczna, *Epizody harcerskiej konspiracji...*, s. 197.

³⁵ Zob. akt oskarżenia sporządzony w sprawie członków istniejącej w Radzynie Podlaskim Równości, Wolności, Niepodległości (1949–1950) (AIPN Lu, 20/425, Akt oskarżenia w sprawie Jerzego Bogutyna i innych, Radzyna Podlaska, [1950 r.], k. 132–133).

³⁶ Cyt. za: AIPN Lu, 015/440, Raport specjalny dotyczący przebiegu rozprawy sądowej Krystyny Kucharzyk i innych, odbytej 22–23 IV 1952 r. przed WSR w Lublinie, Lublin, 24 IV 1952 r., k. 126, 128, 130; *ibidem*, 72/10, Wyrok w sprawie Krystyny Kucharzyk i innych, Lublin, 23 IV 1952 r., k. 257.

podwyższające tzw. społeczną szkodliwość czynu. Sędziowie posługiwali się zwykle tezą o anachroniczności działań podsądnych, zagrożeniu dla postawy ideologicznej młodych ludzi czy służebności wobec inspiratorów zagranicznych³⁷. Ponadto sięgali po argument rzekomej „niewdzięczności wobec systemu”, łączony często z przekonywaniem o domniemanym zagrożeniu dla położenia obywateli. W ten sposób uzasadniono np. wysokie kary orzeczone w procesie harcerzy ze Związku Walki Wyzwoleńczej (Koszalin, 1955 r.) czy Związku Wolności (Zbylitowska Góra, 1950–1952). Skazani bowiem, zamiast odwdziżyć się władzy i „swoją ofiarną pracą wspólnie walczyć o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o szybsze zbudowanie socjalizmu”, mieli przeszkadzać „masom pracującym w budownictwie lepszego jutra”³⁸.

Niekiedy procesy kończyły się orzeczeniem wyroków śmierci. Dokładna liczba osób skazanych na najwyższy wymiar kary za przynależność do konspiracji młodzieżowej jest nieznana³⁹. W tym wypadku nie liczył się wiek osądzonych. Założyciel wspomnianego już Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego – Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej, Mieczysław Smalec, w momencie ogłoszenia wyroku (którego ostatecznie nie wykonano) miał 17 lat. Alojzy Piaskowski z Konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego / Polskiej Straży Przedniej (jej placówka w Nowej Soli o kryptonimie „Odra”, 1946 r.) w dniu egzekucji nie ukończył osiemnastego roku życia. Edwarda Markosika z Organizacji Podziemnej Stronnictwa Narodowego (Warszawa, 1947–1948) stracono kilka miesięcy po dziewiętnastych urodzinach.

1 grudnia 1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie orzekł karę śmierci wobec Tadeusza Klukowskiego, Jerzego Kurzępy i Antoniego Grobickiego, członków Ośrodka Krajowego – Kraj. Także w ich przypadku w uzasadnieniu wyroku sędzia odwołał się do argumentu niewdzięczności podsądnych wobec rządzących, połączonego z rzekomym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa i jego mieszkańców. Uznał bowiem, że oskarżeni „targnęli się na bezpieczeństwo Państwa i spokój jego obywateli, wysługując się w ten sposób obcym ośrodkom dyspozycyjnym – imperializmowi anglosaskiemu, na którego usługach pozostawał »Jan« [założyciel organizacji, wspomniany wyżej Sobota – przyp. J.W.]”. Efektem przyjętego przez sędziego toku rozumowania była konkluzja, że dla podsądnych „jedyną współmierną karą [...] jest kara całkowitego wyeliminowania ich ze społeczeństwa”⁴⁰. 16 czerwca 1953 r. stracono Klukowskiego, pozostałym skazanym zmieniono karę na dożywotnie więzienie (wyszli na wolność w 1959 r.).

³⁷ „Ogółem mając przede wszystkim na uwadze niebezpieczeństwo ze strony oskarżonych, w szczególności w dziedzinie społecznego i politycznego rozwijania się młodzieży w Polsce Ludowej, której cała przyszłość opiera się na rzeszach młodzieży przygotowującej się do dalszej budowy w Polsce ustroju sprawiedliwości społecznej – socjalizmu, sąd zastosował odpowiednio represje” (fragment sentencji wyroku w sprawie Orłąt Warszawy, 1949–1950), cyt. za: B. Noszczak, *Etos gniewu...*, s. 370.

³⁸ Z. Kachnicz, *Młodzież w konspiracji...*, s. 123; M. Żychowska, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Tarnowskim 1945–1956*, Tarnów 2001, s. 319.

³⁹ Na podstawie wykazów osób skazanych na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie i we Wrocławiu w latach 1946–1954 można mówić o 61 wyrokach w sprawach młodych konspiratorów, z których 24 wykonano.

⁴⁰ AIPN, 0330/157, t. 1, Wyrok w sprawie Tadeusza Klukowskiego i innych, Warszawa, 1 XII 1952 r., k. 276–277, 282–284. Zgodnie z uzasadnieniem wyroku śmierci w sprawie Ludwika Machalskiego i innych członków organizacji Mnich (województwo kieleckie, 1950 r.), „Sąd doszedł do przekonania, że jedyną słuszną odpłatą za szkody, jakie oskarżeni wyrządzili Państwu Ludowemu, będzie zupełne wyeliminowanie ich ze społeczeństwa,

PO PROCESIE

Przekaz propagandowy nie ustawał wraz z wydaniem wyroku. Ważne było bowiem poinformowanie społeczeństwa o procesie. Jednym ze środków były prasowe sprawozdania sądowe i publikacje materiałów procesowych. One także służyły wychowaniu obywateli (poprzez ukazanie skuteczności rządzących) i ich mobilizacji do walki z „wrogiem”⁴¹. Dlatego artykuły dotyczące poszczególnych rozpraw nie mogły ukazywać się żywiłowo. Zasady ich przygotowania były szczegółowo unormowane. Prasa była bowiem w opinii dysponenta władzy „sprawnym narzędziem partyjnego kierowania masami”⁴².

Reguły tworzenia sprawozdań publikowanych w gazetach zostały określone m.in. w grudniu 1946 r. w piśmie dyrektora gabinetu ministra bezpieczeństwa publicznego. Decyzję o treści i ideologicznym przesłaniu publikacji podejmowali pracownicy aparatu represji, którzy mieli przed procesem zapoznawać dziennikarzy z „jego istotnymi elementami politycznymi”, a w jego trakcie – eksponować „zbrodnicze i zdradzieckie oblicze przywódców reakcyjnego podziemia i jego członków oraz zgniliznę moralną panującą w tym środowisku”⁴³.

Zasady unormowane w dokumencie z 1946 r. obowiązywały przy sporządzaniu sądowych sprawozdań prasowych przynajmniej przez kolejne 10 lat. Ich celem było przede wszystkim ostrzeżenie osób zamierzających naśladować oskarżonych. Podsądni mieli być przedstawiani jako margines ówczesnej młodzieży, „obcy”, nienależący do społeczeństwa. Kreślono jednoznaczny obraz zagrażających bezpieczeństwu obywateli „band”, których członkowie podejmowali działania nie tylko propagandowe (kolportaż ulotek), lecz przede wszystkim z pogranicza czynów kryminalnych⁴⁴. W przypadku młodzieży dochodził jeszcze jeden element – ujawnienie inspiratorów jej aktywności.

Zalecenia te realizował m.in. anonimowy autor artykułu dotyczącego procesu harcererek należących do lubelskich Trójek, wydane pod jednoznacznym tytułem *Nie pozwolimy deprawować naszej młodzieży* („Sztandar Ludu”, 29 kwietnia 1952 r.). Atakował on

które tylko w ten sposób zostanie zabezpieczone przed zbrodnictwymi skutkami ich działalności”, cyt. za: K. Bień-Orlicz, *O sprawiedliwy wymiar kary. Losy organizacji Ludwika Machalskiego ps. „Mnich”*, Kraków 2012, s. 84.

⁴¹ „Niechaj sprawa woltbromska będzie nauką i ostrzeżeniem. Niechaj każdy Polak zda sobie sprawę z całej ohydy wroga. Niechaj czujnie baczy na każdy przejaw jego roboty” (fragment wstępu do propagandowej publikacji zawierającej materiały z tzw. procesu woltbromskiego, sprawy prowadzonej przeciw członkom Armii Podziemnej z Woltbromia, 1951 r.), cyt. za: *Woltbrom. Proces krakowski 16 I – 22 I 1951 r.*, Warszawa 1951, s. XII.

⁴² Zob. W.A. Ciszewska, *Prasa narzędziem partyjnego kierowania masami. Socjalistyczna wizja redakcji prasowej [w:] Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012, s. 159.

⁴³ *Pismo okólne dyrektora Gabinetu Ministra BP w sprawie „propagandowego naświetlenia” „jawnych procesów przywódców i członków band i organizacji reakcyjnych”*, Warszawa, 11 grudnia 1946 [w:] *Księga bezprawia...*, s. 229–230.

⁴⁴ Zob. np. sprawozdania prasowe z procesów członków Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskra” („Trybuna Ludu”) i Stalowych Polaków / Wolności i Sprawiedliwości („Gazeta Krakowska”). W tym ostatnim przypadku skazanych opisano jako „grupkę oczadziałej propagandą amerykańską i wynaturzonej młodzieży, która ośmieliła się podnieść rękę przeciwko władzy ludowej” (E. Rzeczkowska, *Bogu, Polsce, bliźnim...*, s. 226; W. Hausner, M. Kapusta, współpraca M. Konieczna, *Epizody harcerskiej konspiracji...*, s. 182–183).

duchownych jako głównych inspiratorów młodych ludzi, w tym wypadku o. Euzebiusza Nowaka – katechety z Leśnej Podlaskiej uczącego jedną z członkiń organizacji, Krystynę Kucharzyk. Dziennikarz wspomniał także o działaniach „imperialistów”, szukających „ludzi łatwowiernych, dających się otumanić”. Zgodnie z powtórzoną przez niego tezą, prefekt „nie uczył młodzieży miłości bliźniego według wskazań religii chrześcijańskiej, ale wsącał w [jej] umysły i serca jad nienawiści do wszystkiego, co postępowe”. Autor cytowanego artykułu podpowiadał czytelnikowi wniosek, że efektem działalności zakonika zapewne było powołanie przez jego podopieczną tajnej organizacji, której celem miało być m.in. „nawoływanie i organizowanie bojkotu nowych pieśni, filmów, prasy i literatury, wychowanie młodych w duchu skrajnego nacjonalizmu i najdalej posuniętego klerykalizmu”⁴⁵.

Natomiast „sprawa wolbromska”, prowadzona przeciw członkom Armii Podziemnej z tej miejscowości w 1951 r., stała się pretekstem do zaatakowania Episkopatu Polski i Stolicy Apostolskiej. Publicysta „Miesięcznika Instrukcyjnego ZMP” oskarżał Watykan o „służalstwo wobec imperializmu amerykańskiego” oraz poparcie „moralne dla uzbrojonych hord odradzającego się w historii wehrmachtu [*sic!*]”. Dalej łączył ze sobą Narodowe Siły Zbrojne, księży z Wolbromia, gestapo, niemieckich zbrodniarzy wojennych i „amerykańskich imperialistów”. Konsekwencją było oskarżenie duchownych o zakładanie tajnych organizacji, co oficjalna propaganda przedstawiała jako łamanie „przykazania »nie zabijaj«”⁴⁶.

PODSUMOWANIE

Przekaz propagandowy towarzyszący niektórym procesom członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych powodował, że ich sprawy pełniły nie tylko funkcje związane ze ściganiem i karaniem czynów uznanych za przestępcze, lecz także realizowały cele propagandowe. Był to wynik przypisania sądom w państwie typu sowieckiego funkcji wychowawczo-profilaktycznej. W praktyce celem działania wymiaru sprawiedliwości było eliminowanie osób i grup, uznanych przez dysponenta władzy za przeciwników politycznych, nie tylko z przestrzeni publicznej, lecz także (może nawet przede wszystkim) z pamięci zbiorowej społeczeństwa. Chodziło o ich usunięcie jako ewentualnych wzorów do naśladowania. Jeśli już mieli być zapamiętani, to jedynie jako zagrożenie dla państwa i jego obywateli. Dlatego w treści aktów oskarżenia, mów prokuratorskich, uzasadnień wyroków i sprawozdań prasowych zohydżano wizerunek podsądnych. Ukazywano ich jako osoby rzekomo wyalienowane ze społeczeństwa (zabieg propagandowy, stosowany nie tylko w okresie stalinowskim)⁴⁷, tkwiące w uznanym za archaiczny świecie dawnych wartości, a przez to przeszkadzające w budowie nowego systemu (zawsze przedstawiane-

⁴⁵ *Nie pozwolimy deprawować naszej młodzieży (Na marginesie procesu studentek KUL)*, „Sztandar Ludu”, 29 IV 1952 (artykuł niesygnowany).

⁴⁶ J. Rudzki, *Nauki z krakowskiego procesu*, „Miesięcznik Instrukcyjny ZMP” 1951, nr 2, s. 16.

⁴⁷ Zob. M. Mazur, *Propagandowy obraz świata...*, s. 136–137.

go jako gwarancja „światlanej przyszłości”). W trakcie procesu członków wspomnianych już Stalowych Polaków / Wolności i Sprawiedliwości prokurator wywodził: „Oskarżeni to pojętni uczniowie tej odrażającej szkoły [imperializmu], ucieleśniają oni w swych sylwetkach i swej zbrodniczej robocie całą zgniliznę, rozkład i upadek burżuazyjnej moralności, ucieleśniają oni jej najniższy szczebel, ukazują oblicze gnijącego świata imperializmu, oblicze, które budzi wstręt i obrzydzenie, pogardę i nienawiść”⁴⁸.

W kontrze do negatywnego obrazu podziemia młodzieżowego i jego członków sędziowie, prokuratorzy i sprawozdawcy prasowi kreowali wizję „dobrej władzy”, która jako jedyna miała zagwarantować obywatelom szczęśliwą przyszłość, w tym bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Sądzeni konspiratorzy byli z kolei ukazywani jako istotna przeszkoda w tworzeniu „szczęśliwej przyszłości”. Ten argument zwykle łączono z tezą o ich rzekomej niewdzięczności wobec władzy. Często odwoływano się przy tym do języka *quasi*-medycznego. Opisywano oskarżonych nie tylko jako czynnik niebezpieczny dla prawidłowego funkcjonowania państwa, lecz również jako zagrożenie dla „zdrowia ideowego i moralnego olbrzymiej większości młodzieży”. Funkcjonariuszy policji politycznej porównywano zaś do lekarzy umiejących „odciąć ropiejące wrzody”⁴⁹.

Wszystkie te argumenty miały uzasadniać surowe wyroki, czyli przystąpienie „do bezwzględnej likwidacji [...] wszelkich ognisk i przejawów wrogiej działalności, która w swych zbrodniczych celach zakładała przede wszystkim i w każdym wypadku – walkę z ustrojem Demokracji Ludowej w Polsce, stanowiącym fundament, a zarazem zasadnicze ramy dokonywanej przebudowy i rozbudowy życia społeczno-politycznego kraju i jego z każdym dniem potężniejszej gospodarki” (fragment aktu oskarżenia w sprawie członków Ruchu Wyzwoleńczego Młodzieży Słowiańskiej z Sopotu, 1949–1950)⁵⁰.

Nie można wykluczyć, że wygłaszane w trakcie procesów propagandowe formuły deprecjonujące oskarżonych mogły spełniać inną ważną funkcję – służyły ukryciu słabości materiału dowodowego, na którym opierało się oskarżenie i skazanie. Ginęła ona w potoku słów, które miały oczernić sądzonych⁵¹.

Przekaz propagandowy towarzyszący procesom powinien był przede wszystkim przekonać społeczeństwo o słuszności wyroku. W wyniku przyjęcia zawartych w nim argumentów ludzie mieli potępić skazanych jako zagrożenie swojego bezpieczeństwa (przyszłości). Rządzący uznawali za porażkę każdy wypadek, kiedy oskarżeni spotykali

⁴⁸ W. Hausner, M. Kapusta, współpraca M. Konieczna, *Epizody harcerek konspiracji...*, s. 197. Celem prowadzonej przez rządzących rozprawy z podziemiem było nie tyle wyeliminowanie fizyczne jego członków, ile ich „zniszczenie moralne w oczach społeczeństwa” (P. Niwiński, *Od „bandytów” do „kontrowersyjności”. Pamięć żołnierzy podziemia niepodległościowego w latach powojennych [w:] „Damnatio memoriae” w europejskiej kulturze politycznej*, red. R. Gałąj-Dempniak, D. Okoń, M. Semczyszyn, Szczecin 2011, s. 241).

⁴⁹ Zob. fragment mowy końcowej w tzw. procesie wolskim oraz aktu oskarżenia w sprawie członków Ruchu Wyzwoleńczego Młodzieży Słowiańskiej z Sopotu (*Wolbrom...*, s. 196; H. Pająk, *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994, s. 119). Metafory medyczne były typowe dla języka państw totalitarnych. Przeciwników systemu porównywano bowiem do „nosicieli choroby”, zob. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2012, s. 24–27, 569–597.

⁵⁰ Cyt. za: H. Pająk, *Konspiracja młodzieży...*, s. 119.

⁵¹ Zob. M. Szerer, *Komisja do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojewódzkim, Warszawa, 10 VI 1957 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1979, z. 49, s. 129–130.

się z przychylnością otoczenia. Tak było np. w sprawie pokazowej członków Związku Młodzieży Patriotycznej / Katynia (Sieradz, 1947–1950). Podczas jej trwania sieradzanie wyrażali swoją sympatię wobec oskarżonych, twierdzili, że nie powinni oni siedzieć na ławie oskarżonych, lecz w ławkach szkolnych, a także wrogo odnosili się do osób podejrzewanych o przyczynienie się do wykrycia organizacji. Podobna sytuacja miała miejsce w czasie procesu członków Prawicowego Związku Młodzieży Polskiej (Toruń, 1950–1951)⁵².

W obu wypadkach zareagowali pracownicy MBP, nakazując ograniczenie liczby spraw pokazowych i staranniejsze ich planowanie. Zdaniem funkcjonariuszy policji politycznej, oba procesy, zamiast być „trybuną walki z wrogiem”, stały się „trybuną wrogów”, w wyniku czego nie spełniły przypisanej im funkcji dydaktycznej (wychowawczej)⁵³.

Zasadniczym pytaniem, na które niełatwo odpowiedzieć, jest kwestia reakcji odbiorcy, tj. społeczeństwa, na przekaz propagandowy towarzyszący procesom. Inaczej mówiąc – czy zastosowana w trakcie rozpraw strategia propagandowa przynosiła zamierzony przez rządzących skutek. Pracownicy aparatu represji rzadko odnotowywali bowiem tego rodzaju opinie. Trudno zatem wskazać, czy publiczność częściej głośno wyrażała swoją przychylność wobec oskarżonych, czy raczej w milczeniu słuchała wyroków. Jak wielu obecnych skandowało (np. ze strachu) podrzucane przez aktywistów zetempowskich hasła szkalujące konspiratorów?⁵⁴ Ilu uczniów podpisywało potępiające kolegów rezolucje autorstwa szkolnych organizacji ZMP? Czy robili to z przekonania, wierząc w zawarty w nich propagandowy przekaz, czy dla „świętego spokoju”?⁵⁵ Wspomniano powyżej przypadki okazywania podsądnym sympatii w Sieradzu i Toruniu. Podobnie publiczność zgromadzona w trakcie rozprawy członków Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskra” (Olsztyn, 1949–1950) miała wyrażać swą przychylność wobec oskarżonych, burzliwie oklaskując mowę obrońcy, choć równocześnie przez salę rozpraw przewinięły się szkolne i zetempowskie delegacje odczytujące potępiające rezolucje⁵⁶.

Procesy i związane z nimi działania propagandowe miały służyć także zniechęceniu całego społeczeństwa do prowadzenia tajnej działalności (perswazja przez zastraszenie). Konspiratorów nie tylko osądzono i uwięziono, lecz także pozbawiono możliwości kon-

⁵² Zob. J. Wróbel, *Procesy członków niepodległościowych organizacji młodzieżowych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi* [w:] *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2004, s. 129–130.

⁵³ *Rozkaz karny nr 014/52 wiceministra bezpieczeństwa publicznego w związku z procesem nielegalnej organizacji młodzieżowej, który odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu 12–15 marca 1952 r.*, Warszawa, 15 kwietnia 1952 r. [w:] *Księga bezprawia...*, s. 577; *Rozkaz karny nr 015/52...*, s. 581–581.

⁵⁴ T. Mróz (*Młodzi, wielcy, niepokorni. Antykomunistyczne młodzieżowe organizacje niepodległościowe w latach 1948–1955*, Wrocław 2012, s. 58–59) ze Związku Patriotów Polskich (Wałbrzych) pisał, że w trakcie ich procesów działacze ZMP wznosili okrzyki: „sługusy Kościola”, „szpiedzy Andersa” czy „pachołki AK”.

⁵⁵ Rezolucje kół ZMP miały świadczyć o jedności młodzieży z rządzącymi, służyć potępieniu konspiratorów, „którzy swoją działalnością usiłowali sprowadzić młodzież, a w szczególności naszych młodszych braci, harcerzy, z drogi nakreślonej przez ZMP, z drogi słusznej walki w pracy o socjalizm” i wzywać do czujności „na odcinku młodzieżowym w walce z wrogiem klasowym”, cytat z zetempowskiej rezolucji z procesu członków Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskra”, za: E. Rzeczkowska, *Bogu, Polsce, bliźnim...*, s. 223.

⁵⁶ W.W. Kazberuk, *Żeby nie płakać, trzeba było się śmiać. Z pokazowego procesu Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskra”, „Jaworzniacy” 1999*, nr 5, s. 5.

tynuowania nauki czy znalezienia dobrej pracy, a więc realizacji ważnych celów życiowych. Odrzucenie wszelkich działań mogących narazić na reperkusje stanowiło element przystosowania się – bo raczej nie akceptacji – do systemu. Część osób mogła postrzegać każdą aktywność powodującą represje za rodzaj niepotrzebnej dziecinady⁵⁷. W tym miejscu można jednocześnie sformułować hipotezę, że represyjność systemu (surowe wieloletnie wyroki i ich nagłośnienie przez media) prawdopodobnie były jedną z przyczyn spadku liczby tajnych organizacji młodzieżowych po 1953 r.⁵⁸

Do funkcji omawianych procesów (wśród nich funkcja wychowawczo-profilaktyczna) należy zaliczyć dokonanie *damnatio memoriae*, czyli usunięcie pamięci o młodzieżowym podziemiu z lat 1945–1956 ze świadomości społecznej. Można zaryzykować tezę o pewnym sukcesie rządzących w tej kwestii. Sprawa wymaga jeszcze dalszych badań⁵⁹, jednak warto podkreślić, że założyciele tajnych grup powstałych po 1956 r. nie odwoływali się do dziejów młodzieżowego podziemia z okresu stalinowskiego. Dla wielu osób żyjących w tym okresie historia powojenna była *terra incognita*, choć pod koniec lat siedemdziesiątych część z nich na własną rękę poszukiwała wiedzy o przeszłości. Ostatecznie dla tej grupy ludzi wzorem stało się jednak „dorosłe” podziemie antykomunistyczne, a istotnym miernikiem aspiracji był wyidealizowany obraz II Rzeczypospolitej, jedynego znanego im niepodległego państwa polskiego w XX w. Uosobieniem patrioty i bohatera był m.in. Józef Piłsudski. Mimo podobieństw między konspiracją lat osiemdziesiątych i tą z okresu bezpośrednio po wojnie (zbieżność celów, ideałów, genezy, wzorców, metod działania czy bazy społecznej) pierwsza z nich nie czerpała z doświadczeń drugiej. Wiele grup w ostatniej dekadzie istnienia PRL powstało pod wpływem bieżących wydarzeń i ówczesnych środowisk opozycyjnych⁶⁰.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Lublinie

Akta administracyjne WUBP i WUdsBP w Lublinie;
Akta kontrolno-śledcze WUBP i WUdsBP w Lublinie;
Akta WSR w Lublinie.

⁵⁷ Zob. komentarz części warszawskich uczniów na wieść o procesie członków organizacji Wolna Polska (H. Świda-Ziemia, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Warszawa 2010, s. 167).

⁵⁸ Po 1953 r. powstało ok. 6 proc. wszystkich konspiracyjnych grup młodzieżowych działających w latach 1945–1956 (*Atlas...*, s. LXXVI–LXXVII).

⁵⁹ Z. Kachnicz (*Młodzież w konspiracji...*, s. 208–209) pisał o zjawisku szybkiego zapominania przez lokalne społeczności o konspiracji młodzieżowej. Wiązał je przede wszystkim ze skutecznością oficjalnej propagandy.

⁶⁰ M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 47–48; M. Wierzbicki, *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013, s. 295–306.

Archiwum IPN w Warszawie

Akta administracyjne MBP, KdsBP w Warszawie;
Akta kontrolno-śledcze MBP, KdsBP w Warszawie.

Źródła opublikowane

Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956), wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011.
Wolbrom. Proces krakowski 16 I – 22 I 1951 r., Warszawa 1951.

Artykuły z prasy

Nie pozwolimy deprawować naszej młodzieży. (Na marginesie procesu studentek KUL), „Sztandar Ludu”, 29 IV 1952.
Rudzki J., *Nauki z krakowskiego procesu*, „Miesięcznik Instrukcyjny ZMP” 1951, nr 2.

OPRACOWANIA

- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2012.
Biegalski B., *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1999.
Bień-Orlicz K., *O sprawiedliwy wymiar kary. Losy organizacji Ludwika Machalskiego ps. „Mnich”*, Kraków 2012.
Bukowski K., *Antykomunistyczne organizacje niepodległościowe działające na terenie Łęborga w okresie od 1949 do 1954 roku*, „Rocznik Koszaliński” 2003, nr 31.
Bykowska M., *Związek Białej Tarczy w Łodzi (1949–1950)* [w:] „Śmierć komunistom!” *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na ziemi łódzkiej (1948–1953)*, red. D. Rogut, Żelów 2012.
Chańko J., Onufrzak Z., *Z dziejów konspiracji młodzieżowych w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005.
Choma-Jusińska M., *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009.
Ciszewska W.A., *Prasa narzędziem partyjnego kierowania masami. Socjalistyczna wizja redakcji prasowej* [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, red. D. Degen, M. Żynda, Toruń 2012.
Czyżniewski M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005.
Dobek-Ostrowska B., Frasz J., Ociepka B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999.
Hausner W., Kapusta M., współpraca Konieczna M., *Epizody harcerskiej konspiracji niepodległościowej na ziemi krakowskiej 1944–1953*, Kraków 2014.
Kachnicz Z., *Młodzież w konspiracji antykomunistycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1956*, Koszalin 2010.
Kamińska-Szmaj I., *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć* [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004.
Kamiński Ł., *Struktura propagandy PRL* [w:] *Propaganda PRL. Wybrane zagadnienia*, red. P. Semków, Gdańsk 2004.

- Kazberuk W.W., *Żeby nie płakać, trzeba było się śmiać. Z pokazowego procesu Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskra”, „Jaworzniacy”* 1999, nr 5.
- Koblewska J., *Propaganda i wychowanie. Szkice o środkach masowego oddziaływania*, Warszawa 1974.
- Leśna A., *Grupa Stanisława Siergieja (1952–1953) [w:] „Śmierć komunistom!” Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na ziemi łódzkiej (1948–1953)*, red. D. Rogut, Żelów 2012.
- Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003.
- Mról T., *Młodzi, wielcy, niepokorni. Antykomunistyczne młodzieżowe organizacje niepodległościowe w latach 1948–1955*, Wrocław 2012.
- Musiół F., *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005.
- Niwiński P., *Od „bandytów” do „kontrowersyjności”. Pamięć żołnierzy podziemia niepodległościowego w latach powojennych [w:] „Damnatio memoriae” w europejskiej kulturze politycznej*, red. R. Gałąj-Dempniak, D. Okoń, M. Semczyszyn, Szczecin 2011.
- Noszczak B., *Etos gniewu. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2015.
- Pająk H., *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994.
- Puliński A.J., *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w województwie białostockim na tle prawno-instytucjonalnej rzeczywistości Polski Ludowej w latach 1947–1956*, Białystok 2018.
- Rogut D., *Tajna Organizacja Młodzieżowa z Ksawerowa i Łodzi (1951–1953) – działalność i rozbitcie [w:] „Precz z komuną!!” Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na ziemi łódzkiej w latach 1945–1956*, red. D. Rogut, Żelów 2011.
- Rzeczowska E., *Bogu, Polsce, bliźnim. Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956*, Lublin 2014.
- Sławińska A., *Więźniarki polityczne z Bojanowa. Łagier dla dziewcząt w latach 1952–1956*, Warszawa 2017.
- Szczypka A., *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Toruń 2010.
- Szrerer M., *Komisja do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojskowym*, Warszawa, 10 VI 1957 r., „Zeszyty Historyczne” 1979, z. 49.
- Szulkiewicz M., *Propaganda polityczna: pojęcia – funkcje – problemy*, Warszawa 1971.
- Świada-Ziemia H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Warszawa 2010.
- Theiss W., *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*, Warszawa 1996.
- Wierzbicki M., *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013.
- Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.
- Wołoszyn J., *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007.

- Wołoszyn J., *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956*, Lublin–Warszawa 2019.
- Wołoszyn J., *Represje sądowe na przykładzie procesów członków konspiracji młodzieżowej w latach 1944/45–1956*, artykuł przesłany do publikacji w czasopiśmie „Copernicus. Czasy Nowożytnie i Współczesne”.
- Wróbel J., *Procesy członków niepodległościowych organizacji młodzieżowych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi* [w:] *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2004.
- Zaborski M., *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, „Palestra” 2004, z. 7–8.
- Żychowska M., *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Tarnowskim 1945–1956*, Tarnów 2001.

Słowniki

Słownik wiedzy obywatelskiej, red. A. Łopatka i in., Warszawa 1970.

Atlasy

Atlas polskiego podziemia niepodległościowego (1944–1956), red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Ślądka, Warszawa 2020.

Propagandowa rola procesów członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych w latach 1948–1956

Procesy członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych, poza funkcją represyjną, wypełniały także cele propagandowe. Treść aktów oskarżenia, mów prokuratorskich, uzasadnień do wyroków i sprawozdań prasowych służyła realizacji funkcji przypisanych propagandzie politycznej. Za ich pośrednictwem zozydowano wizerunek członków podziemia. Przekonywano o słuszności wyroku, zarówno w jego zakresie podmiotowym, jak i surowości wymierzonej kary. Podkreślano także skuteczność pracowników aparatu represji w zwalczaniu działalności antysystemowej. W efekcie opinia publiczna, zwłaszcza młodzież, miała potępiać konspiratorów jako zagrożenie jej bezpieczeństwa. Celem artykułu jest analiza języka i strategii propagandowych stosowanych w trakcie procesów osób wspomnianych w tytule artykułu. Weryfikacji została poddana podstawowa hipoteza: procesy członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych w latach 1948–1956 służyły nie tylko ich czasowej eliminacji ze społeczeństwa, lecz także zdeprecjonowaniu ich wizerunku, a w konsekwencji usunięciu z pamięci społecznej.

SŁOWA KLUCZOWE

propaganda polityczna, funkcje propagandy politycznej, konspiracja młodzieżowa

The Propaganda Role of the Trials against the Members of Youth Underground Organisations, 1948–1956

The trials against the members of the youth underground organisations besides their repressive function, achieved also propaganda objectives. The contents of indictments, prosecutor's speeches, reasons for judgment and press coverage of trials perform all of the functions attributed to political propaganda. They were used to slander members of the underground. They should convince society of the advisability of sentences in respect of the convicted as well as the severity of the punishments. The effectiveness of the employees of the repression apparatus in combating anti-system activity was also emphasised. In effect, public opinion, especially that of young people, should denounce the young conspirators as a direct threat to their security. The goal of this article is to analyse the propaganda language and strategies used during the trials against the people mentioned in the title of the article. The basic hypothesis was verified: the trials of members of underground youth organisations between 1948 and 1956 served not only to eliminate them temporarily from society, but also to depreciate their image and consequently to remove them from social memory.

KEY WORDS

political propaganda, functions of political propaganda, youth underground

JACEK WOŁOSZYN – doktor habilitowany, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pracownik Instytutu Nauk o Polityce i Administracji tej uczelni oraz Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Lublinie. Prowadzi badania w zakresie polityki oświatowej władz PRL i postaw społecznych, w tym młodzieży. Autor kilku opracowań, m.in. monografii pt. *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956* (2019) i *Szkoła jako instrument politycznej legitymizacji władzy partii komunistycznej w Polsce (1944–1989)* (2015).

JACEK WOŁOSZYN – habilitated doctor, professor at the John Paul's II Catholic University of Lublin, an employee of its Institute of Political Studies and Public Administration and the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance, Branch Office in Lublin. He conducts research in the field of the educational policy of the authorities of the Polish People's Republic and social attitudes, especially those of young people. He is the author of several works, including: *Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956* [Independence Youth Conspiracy on Polish Soil in 1944/45–1956] (2019) and *Szkoła jako instrument politycznej legitymizacji władzy partii komunistycznej w Polsce (1944–1989)* [School as an Instrument of Political Legitimation of the Power of the Communist Party in Poland (1944–1989)] (2015).